

Wojna w Utah i masakra pod Mountain Meadows

Narastający konflikt przyczyną wojny w Utah

Trzy lata po tym, jak pierwsi święci w dniach ostatnich dotarli do Doliny Jeziora Słonego, rząd Stanów Zjednoczonych utworzył Terytorium Utah i wyznaczył Brigham Younga na pierwszego gubernatora. W połowie 1857 roku przywódcy Kościoła usłyszeli pogłoski, że rząd federalny może zastąpić Brigham Younga nowym gubernatorem, który byłby wspierany znaczną liczbą żołnierzy federalnych. 24 lipca 1857 roku Prezydent Brigham Young, świętując wraz z grupą świętych 10. rocznicę przybycia do Doliny Jeziora Słonego, otrzymał potwierdzenie wcześniejszej wiadomości, że armia nadciąga do Salt Lake City.

W poprzednich latach spory i nieporozumienia doprowadziły do wzrostu napięcia między świętymi w dniach ostatnich a przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych. Święci chcieli sami decydować o tym, kto będzie stał na czele prawa i odrzucali kandydatów proponowanych przez rząd federalny, którzy nie podzielali ich systemu wartości, byli nieuczciwi, skorumpowani i prowadzili rozwiązłe życie. Niektórzy spośród urzędników federalnych uważali, że takie działania i postawy świętych są przejawem buntu wobec rządu Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, James Buchanan, wysłał blisko 2500 żołnierzy do Salt Lake City, aby towarzyszyli nowemu gubernatorowi w drodze do Utah i żeby powstrzymać domniemany bunt świętych. Decyzja ta zapadła bez uprzedniego sprawdzenia rzeczywistej sytuacji w Utah (zob. *Church History in the Fulness of Times Student Manual*, wyd. 2. [podręcznik Kościelnego Systemu Edukacji, 2003], str. 368–371).

Przygotowania do obrony Terytorium

W swych przemowach skierowanych do świętych Prezydent Young i pozostali przywódcy Kościoła określili nadchodzących żołnierzy jako wrogów. Obawiali się, że żołnierze zechcą wypędzić świętych z Utah tak, jak miało to miejsce w stanie Ohio, Missouri i Illinois. Prezydent Young, który przez lata prosił świętych, aby gromadzili zboże, wznowił swą prośbę, aby mieli co jeść na wypadek, jeśli musieliby się bronić ucieczką. Jako gubernator Terytorium Utah nakazał on również oddziałom milicji terytorialnej, aby były gotowe do obrony.

Konflikt z emigrantami podróżującymi karawaną wozów

Karawana wozów z emigrantami podróżującymi na zachód z Arkansas do Kalifornii przybyła do Utah w chwili, kiedy święci w dniach ostatnich przygotowywali się do obrony swego terytorium przed nadciągającymi żołnierzami Stanów Zjednoczonych. Niektórzy spośród grupy emigrantów zaczęli się irytować, gdyż mieli trudności z nabyciem niezbędnego zboża od świętych, którym powiedziano, aby je gromadzili. Emigranci weszli także w konflikt ze świętymi, którzy z kolei nie chcieli u siebie tak dużej ilości wozów z końmi i bydłem, które zużywały zasoby pożywienia i wody, których potrzebowali dla swoich własnych zwierząt.

Do wybuchu konfliktu ostatecznie doszło w ostatniej osadzie w Utah, na drodze do Kalifornii, w Cedar City. Doszło tam do starć między grupą emigrantów a niektórymi świętymi. Niektórzy spośród emigrantów grozili, że przyłączą się do nadchodzących żołnierzy. Pomimo tego, że kapitan stojący na czele emigrantów upomniął ich za rozprowadzanie takich pogrózek, to i tak nie przeszkodziło to niektórym przywódcom w Cedar City postrzegać ich jako wrogów. Kompania emigrantów opuściła miasto niespełna godzinę po swoim przybyciu, ale część osadników i przywódców z Cedar City chciała ścigać i ukarać mężczyzn, którzy ich obrazili.

Nasilenie konfrontacji

Ponieważ ci święci nie rozwiązali konfliktu z emigrantami w Pański sposób, sytuacja stała się o wiele bardziej poważna. Isaac Haight, burmistrz Cedar City, major milicji i prezydent palika, poprosił o pozwolenie od dowódcy milicji, który mieszkał w pobliżu osady Parowan, aby zaangażować milicję do konfrontacji z winnymi. Dowódca milicji, William Dame, będący członkiem Kościoła, poradził Isaacowi Haightowi, aby zignorowali pogroźki emigrantów. Zamiast zastosować się do tej rady, Isaac Haight i inni przywódcy Cedar City postanowili namówić niektórych miejscowych Indian do ataku na wozy i ukraść im bydło w ramach wymierzenia kary emigrantom. Isaac Haight poprosił Johna D. Lee, miejscowego członka Kościoła i majora milicji, aby przewodził temu atakowi, podczas gdy obaj planowali obwinąć za to zajście Indian.

Atak na emigrantów

Isaac Haight przedstawił plan ataku na emigrantów radzie miejscowych przywódców Kościoła, społeczności i milicji. Część członków rady stanowczo nie wyraziła zgody na ten plan i zapytała Haighta, czy skonsultował to z Prezydentem Brighamem Youngiem. Kiedy odparł, że tego nie uczynił, Haight zgodził się wysłać do Salt Lake City posłańca o nazwisku James Haslam z listem, w którym wyjaśnia sytuację i zapytuje, co należy uczynić. Zważywszy na to, że Salt Lake City jest oddalone około 400 km od Cedar City, potrzeba by było około tygodnia szybkiej jazdy konnej, aby posłaniec dotarł do Salt Lake City i powrócił do Cedar City z instrukcjami od Prezydenta Younga.

Na krótko przed tym, jak posłaniec wyruszył z listem od Isaaca Haighta, John D. Lee wraz z grupą Indian zaatakował obóz emigrantów pod Mountain Meadows. Całemu temu zajściu przewodził Lee, który skrzętnie ukrył swą tożsamość, aby cała odpowiedzialność za atak spadła na Indian. Część emigrantów została zabitych lub rannych, a pozostali walczyli, odpierając atak i zmuszając Indian i Lee do odwrotu. Emigranci szybko ustawili swoje wozy w ciasnym kręgu, organizując wewnątrz obronę. Do kolejnych dwóch ataków doszło podczas pięciodniowego oblężenia karawany wozów emigrantów.

W pewnym momencie jeden z milicjantów z Cedar City za-uważał dwóch emigrantów, którzy przedostali się poza krąg. Strzelił w ich kierunku, zabijając jednego z nich. Drugiemu udało się uciec z powrotem do obozu, przekazując tym samym wiadomość, że w atak są również zaangażowani biali mężczyźni. Osoby, które zaplanowały te ataki, wpadły teraz we własne sidła. Gdyby emigrantom udało się przedostać do Kalifornii, to rozeszłaby się wiadomość o tym, że święci w dniach ostatnich byli odpowiedzialni za atak na karawanę. Spiskowcy obawiali się, że ta wiadomość mogłaby przynieść negatywne konsekwencje dla nich i ich ludzi.

Masakra pod Mountain Meadows

Aby zapobiec rozprzestrzenieniu się tej wiadomości, Isaac Haight, John D. Lee oraz pozostali miejscowi przywódcy Kościoła oraz przywódcy milicji zaplanowali zabić wszystkich emigrantów z wyjątkiem małych dzieci. Postępując zgodnie z tym planem, John D. Lee udał się do emigrantów i powiedział im, że pod eskortą milicji będą mogli bezpiecznie powrócić do Cedar City. Kiedy emigranci wyruszyli w kierunku Cedar City, milicjanci zrobili w tył zwrot i zaczęli do nich strzelać. Część Indian będąca w zмовie z osadnikami, wybiegła ze swoich kryjówek i przyłączyła się do ataku. Z grupy liczącej około 140 osób zdołało uratować się zaledwie 17 małych dzieci.

Dwa dni po tym tragicznym wydarzeniu do Cedar City powrócił James Haslam z odpowiedzią od Prezydenta Younga, według której miejscowi przywódcy mieli pozwolić karawanie emigrantów odejść w pokój. „Kiedy Haight przeczytał słowa Younga, zaszlochął niczym małe dziecko i jedyne, co mógł wówczas z siebie wydusić, to słowa: 'Za późno, za późno'” (Richard E. Turley jun., „The Mountain Meadows Massacre”, *Ensign*, wrzesień 2007, str. 20).

Tragiczne konsekwencje

Konsekwencją masakry pod Mountain Meadows była nie tylko śmierć blisko 120 niewinnych osób, ale ogromne cierpienie osieroconych dzieci i krewnych ofiar. Niektórzy święci w dniach ostatnich przygarnęli ocalałe dzieci emigrantów i zaopiekowali się nimi. W 1859 roku władze federalne wzięły te dzieci pod opiekę i oddały je w ręce ich krewnych w Arkansas. Indianie z plemienia Pajutów również cierpieli z powodu niesłuszných oskarżeń o tę zbrodnię.

Przywódcy Kościoła wynieśli naukę z masakry

„Chociaż Brigham Young i inni przywódcy Kościoła w Salt Lake City dowiedzieli się o masakrze już po tym, jak jej

dokonano, z czasem doszło do nich więcej informacji o wielu okrutnych szczegółach tej zbrodni, a także o stopniu zaangażowania się w nią osadników. W 1859 roku odwołano ze stanowiska prezydenta palika Isaaca Haighta oraz innych czołowych przywódców Kościoła w Cedar City, którzy odegrali rolę w masakrze. W 1870 roku ekskomunikowano z Kościoła Isaaca Haighta i Johna D. Lee.

W 1874 roku sąd najwyższy Terytorium postawił zarzut udziału w masakrze dziewięciu mężczyznom. Większość z nich została w końcu aresztowana, choć jedynie Lee został postawiony przed sądem, skazany i stracony za tę zbrodnię. Inny oskarżony mężczyzna zmienił swoje zeznania [dobrowolnie zaświadczył przeciwko pozostałym i przekazał dowody ich winy], w efekcie czego reszta winowajców spędziła wiele lat, uciekając przed organami prawa. Z kolei inni milicjanci uczestniczący w tym tragicznym wydarzeniu do końca swoich dni żyli z wielkim poczuciem winy, miewając powtarzające się koszmary związane z tym, do czego się posunęli i co widzieli” (Richard E. Turley jun., „The Mountain Meadows Massacre”, *Ensign*, wrzesień 2007, str. 20).

150. rocznica masakry pod Mountain Meadows

Prezydent Henry B. Eyring z Rady Prezydenta Kościoła powiedział:

„Odpowiedzialność za [masakrę pod Mountain Meadows] spoczywa na miejscowych przywódcach Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich z regionów położonych w okolicy Mountain Meadows — którzy pełnili również funkcje cywilne i wojskowe — i na członkach Kościoła, którzy działali pod ich przywództwem [...].

Ewangelia Jezusa Chrystusa, której jesteśmy orędownikami, brzydzi się zabijaniem z zimną krwią mężczyzn, kobiet i dzieci. Opowiada się za pokojem i przebaczeniem. To, czego dawno temu dokonali [pod Mountain Meadows] członkowie naszego Kościoła, jest straszliwym i niewybaczalnym odejściem od chrześcijańskich nauk i postępowania [...]. Nie ulega wątpliwości, że Boża Sprawiedliwość dosięgnie tych, którzy byli odpowiedzialni za tę masakrę [...].

Niech Bóg niebios, którego wszyscy jesteśmy dziećmi, błogosławi nas, abyśmy uszanowali pamięć zmarłych, okazując sobie nawzajem czystą miłość Jego Jednorodzonego Syna i ducha przebaczenia, którego jest uosobieniem” („150th Anniversary of Mountain Meadows Massacre”, 11 września 2007 roku, strona internetowa: mormonnewsroom.org/article/150th-anniversary-of-mountain-meadows-massacre).

